KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Lutego. — Rok 1850. Niedziela. № 53. Jutro, ŚŚ. Zygfryda B. i Flawiana.

Błogi szereg, mających się wznosić nowych Świątyń Pańskich *Rzymsko-Katolick:*, rozpoczyna w r. b. Kościół w m. *Sochocinie* w Pow: Płockim, którego budowa masiv murowana, zarządzoną została z upoważnienia wyższej Władzy, z przeznaczeniem na ten cel rs. 5826 kop. 71 (zł. 38,844 gr. 22). *Sochocin* albo *Sąchocin*, położony nad rzeką *Wkrą*, już w roku 1385, do rzędu miast policzony został. W późniejszych zaś czasach, wcielony był do dóbr stołu Królewskiego, a w r. 1677 oprócz innych pomnożonych mu od Jana III przywilejów, otrzymał jeszcze trzy jarmarki do roku. Dziś miasto rzeczone liczy 1397 parafjan, a wzniesienie Świątyni murowanej, zajmie piękną w kronice dziejów jego kartę.

Przez Rozporządzenia Kom: Rząd: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: Peł: zastępczo o. Burmistrza m. Cegłowa w Gub: Warsz:, Stan: *Kroszczyński*, p. o. Burmistrza tegoż miasta; Kassjer m. Grabowa w Gub: Lubels:, Józef *Sebowicz*, p. o. Burmistrza tegoż miasta; peł: zastępczo o. Burmistrza m. Biskupice w tejże Guberni, Felix *Przybyszewski*, p. o. Burmistrza tegoż miasta; Kancelista Biura Naczelnika Ptu Krasnostaw:, Napol: *Sikorski*, p. o. Burmistrza m. Bełżyce w Gub: Lubels:; Wójt Gminy Napękowo w Gub: Radoms:, Józef *Juszczelski*, p. o. Burmistrza m. Rakowa w tejże Gubernji.— W wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Węgrows:, Juljan *Rupalski*, p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Biebrzańs:: Aplikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Stan: *Leszczyński*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Węgrows:, i Protokólista Sądu Krymin: Gub: Warszaws:, Józef *Hałaczkiewicz*, p. o. Podpisarza Sądu Policji Popr:, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.— W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu mianowani: Nadstrażnik 6go Okręgu Straży Celno-granicznej, dymissjonowany Porucznik, Alex: Burmejster *Radoszkowski*, p. o. Kontrolera Magazynu Solnego Częstochowa; Rendant Składu Stępla i Formularzy przy Rządzie Gub: Lubelskim, Maxym: *Bogdański*, p. o. Kontrolera Urzędu Skarbo: w Lublinie; b. Zawiadowca hut cynkowych Górnictwa, Karol *Bańkowski*, p. o. Rendanta, na miejsce poprzedniego; Adjunkt przy Kontrolerze Kass i Rachunkowości w Rządzie Gub: Lubels:, Ign: *Borella*, p. o. Kontrolera Kassy Ptu Łukows:, i Asystent Kassy Ptu Łukows:, Felix *Drzymalski*, p. o. Adjunkta na miejsce poprzedzającego.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany, były Redaktor Gazety Rządo: Królestwa Polskiego, Karol *Szuszkowski*, p. o. Pomocnika Inspektora Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach.

Po zagajeniu w d. 20 b. m. posiedzenia Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kred: Ziems: przez JW. Radcę Tajnego Senatora, Józefa *Morawskiego*, Dyrektora Głównego Prezyd: w K. R. P. i S., odczytanem zostało sprawozdanie z czynności tegoż Towarzystwa w ubiegłem półroczu r. z. Według tego okazuje się, iż wierzytelność *Towarzystwa* na dobrach Rządowych i prywatnych zahypotekowana, wynosi zł. 339,581,400. Listów Zastawnych dawnych znajduje się w obiegu za zł. 16,011,900; nowych, za zł. 210,126,500. Na rachunek mających się pobrać od stowarzyszonych z tytułu rat półrocznych i zaległego procentu amortyzacyjnego zł. 15,916,234 gr. 4, wpłynęło zł. 10,290,541; zalega na dobrach zł. 5,625,692 gr. 15. Wystawiono na sprzedaż pierwszą, dóbr 274, z tych opłaciło zaległość, dóbr 247; z powodu niedoszłej do skutku licytacji, pozostaje w rocznej administracji dóbr 13, a dóbr 14 na zaspokojenie Towarzystwa sprzedano. Należność do wypłaty za Listy wylosowane i kupony półroczne wynosiła zł. 15,739,036 gr. 29, na to wypłacono zł. 9,742,696, a pozostaje 5,996,340 gr. 29; fundusze pod zarządem Komitetu będące, wynoszą zł. 15,931,503 gr. 23.

W ciągu r. z. umarło w Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, 4ch Kapłanów, którzy doczekali lat jubileuszowych, w świętym zawodzie swoim, a mianowicie: X. Antoni *Przybylski*, Kanonik honor: Kaliski, w 77m roku życia, a 55tym Kapłaństwa: X. Józefat *Lewandowski*, Kanonik honor: Łęczycki, Dziekan Emeryt, Proboszcz w *Górze Kalwarji*, w 76tym roku życia, a 52gim Kapłaństwa; X. Jan *Morawski*, Proboszcz w *Kołacinku*, w 83cim roku życia, a 60tym Kapłaństwa: i X. Anzelm *Czepkowski*, Proboszcz w *Chojnacie*, w 77m roku życia, a 50tym Kapłaństwa.

Pojutrze, to jest d. 26 b. m., jako w 27mą rocznicę zgonu ś. p. Edwarda Xięcia *Lubomirskiego*, Fundatora Instytutu Oftalmicznego Xżąt Lubomirskich w Warszawie, odbędzie się w Kościele parafjalnym Ŝgo Krzyża, o godz: 10tej z rana, stosownie do rozporządzeń erekcji Instytutu, doroczne Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy tego Dobroczyńcy ludzkości.

Józef *Żyro*, Archiwista Kommisji Rz: Spraw Wewn:, wieku lat 37, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pogrążona w żalu Żona z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała z Kaplicy Ewangelickiej, dziś o godz: 3ej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę zgonu ś. p. Joanny z Płocińskich *Dzięciałkiewicz*, o godzinie w pół do 11tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo.

W czwartą rocznicę śmierci ś. p. Juljana *Domańskiego*, pozostała Żona z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w Kościele Ŝgo Krzyża, za pokój duszy jego odbyć się mające, jutro o godz: 10tej rano.

W dniu 7 b. m., w dobrach swoich *Kikole*, Powiecie Lipnowskim, Gub: Płockiej, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 62, ś. p. Karol Hrabia *Zboiński*, urodzony z Wojewody Xawerego i Joanny z *Grabińskich*.

W tych czasach zmarli w Królestwie: ś. p. Jakób *Friemann*, Kontroler Urzędu Skarbowego w m. *Lublinie*, i ś. p. Ignacy *Wiernek*, Kontroler Magazynu Solnego w m. *Częstochowie*.

Edward *Hendiger*, mianowany Reskryptem Kommissji Rzą: Sprawiedliwości, z dnia 23 Listop: (5 Grudnia) 1849 r. Obrońcą przy Sądzie Pokoju Okr: Bialskiego, rozpoczął wykonywać obowiązki swojego urzędowania, w mieście *Biały*. O czem strony interesowane, niniejszem zawiadamia.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozak: w Warszawie, odebrała w z. m. następujące ofiary dobroczynne na rzecz Szpitala tutejszego: Od WW. PP. *Deskara*, rs. 15; L. *Kreiszer*, rs. 3; J. *Starkmana*, rs. 1 k. 35; *Jacobi* z Berlina, rs. 8 k. 10; J. *Herszfelda* rs. 1 k. 80; Gustawa *Landau*, rs. 2 k. 70; M. S. *Flatau*, rs. 15; *Herszfelda*, rs. 1 k. 80. *Ofiary w naturze* od NN. 17 ryz papieru.

Z dniem 20tym b. m., wyszedł zeszyt 23ci *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający: *Trzoda* Jana Henryka Roos, i MARJA z CHRYSTUSEM, Tiziana Vecelli. Cena zeszytu gr. 50. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa; jakoteż Księgarnie krajowe i zagraniczne.

Stan rzeczy na *Wiśle* do wczoraj do południa, jednakowy. Ranny przymrozek, a nadewszystko ostry, suchy wiatr, podparł znowu lody, które już zamyślały o podróży do *Gdańska*. Prace około rozbierania *mostu*, szły olbrzymim krokiem; już większa połowa tafli wraz z łyżwami znikła, wyciągnąwszy linję pod *Pragą*, gdzie spokojnie oczekiwać będzie dalszego losu. Powyżej rozebranego *mostu*, *Wisła* stoi niewzruszona; poniżej zaś, szumią pieniące wody, obijając się znowu o napiętrzone z lekka bryły lodu, których biała tafla lśni się od promieni słońca, przeplatana gdzie-niegdzie ustępami wody. Powyżej, tylko wrona przejdzie się czasem dumnie po tym gruncie lodowatym, na którym stopa ludzka nieśmie już stanąć; poniżej znowu, przemyka się łódź albo też spuszczona łyżwa mostowa, dążąc połączyć się z innemi na drugim brzegu *Warszawy*. Z powodu burzy, przewóz wielkiemi statkami jeszcze nie mógł być wczoraj w południe urządzony, tylko statkami średniemi, przewożono pieszych. Wysokość wody wczoraj w południe stóp 14 cali 5½; co chwila można było spodziewać się wystąpienia jej z brzegów.

Wedle odebranej z m. *Zawichosta* wiadomości, woda na *Wiśle* w d. 21 b. m. o godz: 9tej wieczorem, z wysokości stóp 11 cali 2, podniosła się do godz: 3½ po północy dnia onegdajszego do wysokości stóp 12 nad zero, ale lody jeszcze nie ruszyły. Gdy jednakże ruszą, spodziewać się trzeba wielkiej wody, albowiem od dni 3, deszcze ciągle padają, a wiatr w górę rzeki pędzi.

W celu zapewnienia porządku, przy zjeździe nad *Wisłę*, dla przeprawy na stronę *Pragi*, wszystkie powozy przybywające *Nowym Zjazdem* i ulicą *Bednarską*, przejeżdżać powinny około łazienek *Majewskich*, i zatrzymywać się na placu po-za temiż łazienkami. Te zaś powozy, które z *Pragi* na tę stronę przeprawione zostaną, udawać się mają ku ulicy *Bednarskiej* lub *Nowemu Zjazdowi*, przez plac będący własnością W. *Bansemera*, z dozwolenia onegoż dla dogodności publicznej otworzony.

Dzisiejszy Śty MACIEJ, pokaże nam, czy zima tegoroczna, (to jest mocniejsze mrozy), ukończyła się, czy też jeszcze będziemy je mieli urywkowo w *Marcu*. Aurzyści, wróżą z niestałości pogody dni poprzedzających, dzień prognostykowy dzisiejszy, (wczoraj był przymrozek, onegdaj odwilż, etc.), że reszta czasu do wiosny będzie przepadzistą, ale że już trzaskające zimna, miejsca mieć nie będą.

Newton dostawszy spadającem z drzewa jabłkiem w nos, odgadł na mocy tego maleńkiego na pozór wypadku, wielką prawdę *siły atrakcyjnej* (przyciągającej) kuli ziemskiej. Tak samo ktoś na potoczniejszej drodze, usłyszawszy jak *żak żakowi* zagroził, że go tak utnie, *że aż mu się prababka przyśni*, rozbierając kwestję, która to prababka przyśnić mu się może, obliczył że każdy człowiek mając ojca i matkę, ma tem samem czterech starszych rodziców (2ch dziadów i 2 babki); w tym samym zaś stosunku, ma ośm pradziadów, 16tu przodków czwartego pokolenia, 32ch przodków piątego pokolenia, 256 przodków ósmego pokolenia, 32,768 przodków piętnastego pokolenia, prawie 1,050,000 przodków dwudziestego pokolenia, a blisko 1,073,000,000 w trzydziestem wstępnem pokoleniu. W piędziesiątem zaś pokoleniu wstępnem, liczba tych przodków wynosi 2,362,749,914,214,046 osób!! Cyfra ta zdaje się bajeczną, a jednak autentyczną jest prawdą, że w każdym człowieku, krąży krew pięćdziesiątego pokolenia tak ogromnej, niepojętej ilości ludzi!

Niektórzy naturaliści, nawet w ptakach, dostrzegali niejaki prognostyk co do panującej w latach zeszłych *epidemji*, i wyprowadzali z tąd rozmaite wnioski. Dziś przybyły nam jeszcze za nową skazówkę *pszczoły*, a ponieważ nie ma okolicy, w którejby się te tak użyteczne nieznajdowały owady, z łatwością przeto będziemy mogli czynić wskazane nam spostrzeżenia. Na niejaki więc czas przed pojawieniem się *epidemji*, wszystkie *pszczoły* w ogóle są nadzwyczaj czynne, sady, łąki i lasy, przepełnione są niemi; z największem pospiechem zbierają wosk, miód i znoszą do ulów; a za nadejściem *cholery*, kryją się w ulach, zasklepiwszy jak najstaranniej woskiem, wszelkie do nich wejścia. Że zaś jak wiadomo, epidemja ta, trapi także i dzikie zwierzęta, łatwo więc bardzo możemy przypuścić, iż wiedzione instynktem, *pszczoły*, przeczuwają jej zbliżanie się. Wszakże BOGU dzięki, jest zdaniem Lekarzy, że *cholera* już w r. b. niepojawi się u nas.

Wczoraj (przy odbiorze zgubionej tabakierki) złożono w Redakcji *Kurjera* zł. 2, dla Rodziny W.

Z ustaniem mrozów, te z krzewów *kamelji*, na których później ukazały się pączki, nie postradały takowych, i teraz zaczynają kwitnąć. Widzieliśmy nader ozdobne już rozwinięte tego rodzaju kwiaty. Ciekawi je-

steśmy, czy to samo także dzieje się i w innych miejscach, zkąd nam donoszono, że *kamelje* tej zimy nie kwitły.

Skład nót muzycz: Gust: *Sennewalda*, odebrał następujące nowości: Beyer, *Etudes mélodiques*, dz: 98, Nr 1 (Heimliche Liebe) na fortep:, zł. 2½. Dreyschock, *Nokturno* na fortep:, dz: 54, zł. 3½. Tegoż, *Bluette* na fortep:, dz: 53, zł. 3. Herz, *La fille du Régiment*, Fantazja militarna na fortep:, dz: 163, zł. 7. Kuhe, *Andante et Etude* na fortep:, dz: 14, zł. 3. Tegoż, *Serenada* na fortep:, dz: 24, zł. 2½. Labitzky, *Friedensboten*, Walce na fortep:, dz: 167, zł. 3. Ravina, *Thême original*, dz: 23, na fortep:, zł. 5; Schmitt, *Cantabile* na wiolonczellę (lub altówkę) i fortep:, dz: 106, zł. 3. Tedesco, *Réminiscences de la Russie* na fortep:, dz: 50, zł. 5. Tegoż, *Carnaval de Venise* na fortep:, dz: 29, zł. 3½. Vilbac, *Première Cavatine* na fortep:, dz: 11, zł. 3. Wehle, *Poème d'amour*, Romans na fortep:, dz: 6, zł. 2. Tegoż, *Trzy Mazury* na fortep:, dz: 7, zł. 3. Willmers, *Klänge der Minne*, ośm Śpiewów bez słów, w czterech zeszytach, dz: 67, zeszyt po zł. 4.

Chcąc mówić o nowej Restauracji JP. Jana *Norberta*, założonej przy ulicy *Miodowej*, o czem wczoraj donieśliśmy, musiemy odnieść się myślą aż do r. 1766, w którym najpierwsza w podobnym jak dzisiejsze rodzaju, otworzoną została Restauracja przez francuza, nazwiskiem *Quellus*. Jedna z ówczesnych gazet, wspominając o tem, tak się wyraża: »otworzył on traktyernię ku wygodzie publicznej, cudzoziemskim zwyczajem, w której już wielu Panów orderowych na obiadach i kolacjach z zaproszoną kompanją bywa, z chwałą i estymacją dla tegoż Kuchmistrza, że w wybornych sosach i smakach osobliwych potrawy daje, i do tego w takiej okazałości i paradzie stoły trzyma, jak Panowie zwykli mieć stoły swoje. Zastawia cukrami, a wszystkie potrawy daje na srebrze lub na porcelanie lub też na farfurze, kto i jak sobie rozkaże. Za takowy obiad osoba jedna płaciła pół czerwonego złotego, z umniejszeniem zaś potraw, tynfów cztery." Restauracja ta istniała w Rynku *Starego Miasta*. Później nieco to jest w r. 1792, obiady u *Polza* niemca, na Tłomackiem, składające się z rosołu, sztuki mięsa, jarzyny, pieczystego i wetów, mnóstwo ściągały osób, i kosztowały zł. 4. Po r. 1803, kiedy dostatek w jakim się znajdowali Obywatele ziemscy, napływ pieniędzy do miasta zgromadził, pomnożyła się w liczbie innych zakładów i liczba *restauracji*; na ulicy *Długiej* zasłynął *Szyller* kapłonami i rybami: na *Miodowej* ulicy w pałacu Biskupów Krakowskich, *Dąbrowski*, dawny Kuchmistrz Hetmana *Ogińskiego*; i nakoniec na *Bielańskiej* w pałacu *Kossowskich*, restaurator, u którego wygoda dla gości, posuniętą została do przepychu i zbytku. Ze wzrostem następnie miasta, wzrastał także i przemysł, a w ostatnich czasach liczba samych restauracji w *Warszawie*, jak np. w r. 1849 doszła już do 21; pomiędzy innemi zasłynęli: *Mary*, *Michaux*, *Heurteux*, *Sbarbory*, a do ich rzędu, przybył teraz P. Jan *Norbert*. Dzień więc wczorajszy, poprzedzający otwarcie zakładu jego dla wygody publicznej, poświęcony został examinowi, który złożył w obec kilkudziesiąt osób, otaczających po raz pierwszy stół jego. Grono to, składali PP. Właściciele ziemscy, Urzędnicy, Obywatele i Kupcy, Artyści i Literaci. To cośmy wyżej powiedzieli o francuzie *Quellus*, dziś to samo a do tego jeszcze w dwójnasób powtórzyć możemy o P. *Norbercie*. Pyszny apartament przybrany z wszelkim przepychem, i okazałością, wystawne stoły celujące wykwintnem przybraniem, jednem słowem, ta elegancja, jaka zwykle cechuje zakłady pierwszych naszych PP. Restauratorów, oto główne zalety nowo-otworzonej restauracji. Liczbę potraw składały dania odznaczające się sztuką kucharską i znajomością onej w wysokim stopniu; to też kuchnia odpowiedziała wystawie, a wystawa kuchni. Biesiada przeciągnęła się i ochoczo i długo, a *Kurjerek*, idąc dawnym zwyczajem i odwdzięczając imieniem wszystkich, starania nowego Restauratora, dla powiększenia wygody Publiczności łożone, takie mu składa życzenia:

„Od imienia tej ulicy,
Niech Ci wszystko *miodem* płynie,
A twój *befsztyk z polędwicy*,
Niech na cały kraj zasłynie!
Pę-de-żybie, *majonezy*,
Co przodkują wśród biesiady,
Niech jak w tańcu polonezy,
Poprzedzają twe obiady.
Antrykoty i *pasztety*,
I *kotlety* i *omlety*,
Grzmiąc po świecie twoją sławą,
Niechaj z kuchni płyną lawą.
Niech *dzik z żabą*, *rogacz z ptakiem*,
Szparag z bulwą, *ryba z rakiem*;
I w serwetach wonne *trufle*,
Wywołają setne *kufle*.
Wreszcie, obfite w rodzynki,
Plumpuddingi, *strudle*, *wety*,
Ciepłe, zimne *karolinki*,
Lody, *kremy* i *sorbety*,
Gdy się pojawią z desserem,
Niech *Bachus* skropi *likierem!*—

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 k. 46½, pszenicy rs. 4 k. 26, jęczmienia rs. 2 k. 25, owsa rs. 1 k. 84, siana furę jedno-konną od rs. 3 kop. 15, do rs. 5 k. 5, siana furę parokonną od rs. 5 k. 40 do rs. 7 k. 20, słomy furę od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 25, kartofli korzec rs. 1 kop. 4, okowity garniec kop. 85,

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Hrabina i Wieśniaczka*, Pani *Turczynowicz*, oraz Panny: *Damse* i Anna *Straus*.

Rok przeszły, pod względem *bruków*, *mak-adamów*, *chodników* i t. p., był również pomyślny dla m. *Warszawy* jak i lata zeszłe; albowiem jak to zebrane o robotach *inżenierskich* wiadomości okazują, *zrobiono no-*

wego bruku: w miejscach gdzie dawniej go nie było, sążni kwadr. 1737 5/9; *przerobiono*: dawnych bruków które zepsuciu uległy sążni kwadr: 12,816 31/36: *wyreperowano*: starych bruków sążni kwadr: 6045 2/3; ścieżek z kamieni granitowych obrabianych zrobiono sążni kwadr: 84 5/9; *chodników*: marmurowych ułożono fliz łokci kwadr: 2419 7/8: w ogóle na chodniki i ścieżki z kamieni kostkowych wydano rs. 5110 k. 22; do robót wykazanych użyto kamieni obrabianych sążni kw: 84 5/9: kamieni brukowców sążni kwadr: 370 8/9; na same roboty brukarskie łącznie z dostawą piasku i opłatą służby brukarskiej miejskiej, wydano rs. 14,369 k. 15. Kanały dawne miejskie odbudowano gdzie tego okazała się potrzeba; w ogóle na ten przedmiot wydano rs. 2388 k. 33 1/2. Wszystkie place i ulice adamizowane konserwowano na powierzchni sążni kwadratowych 51,430 11/72, i wydano na te roboty rs. 14,317 k. 9 1/2.

Zadziera nosa, spuścił nos na kwintę, zwąchał pismo nosem, i tym podobne wyraziste omówienia, najdowodniej przekonywają, że *nos* wszelkiemi czasy uważanym był za coś lepszego, jak za mięsistą kończynę, albo prosty zbiór chrząstek i muszkułów. Dziś potęgę *nosa* jeszcze wyżej niektórzy *fizjonomiści* podnieśli, przyznając mu tytuł nieomylnej skazówki, która na ruchliwym *cyferblacie twarzy*, wewnętrzne zdradza usposobienie. *Nosomancja*, czyli nauka poznawania wartości ludzkiej z *nosa*, tak dalece da się posunąć, że teraz obierając sobie np. wieczną towarzyszkę żywota, nie na *minjatury*, nie na *daguereotypy*, ale na odcisk czyli *umdruk* jej *nosa* oglądać się będziesz. Niepodobna nam wchodzić we wszystkie subtelne odcienia teorji *nosoznawstwa*; dosyć, że radzim *na bok z nosem* każdemu, co się poczuwa do wewnętrznych mizerji i suchot duchowych, bo go każdy *adept* sztuki *nosomancyjnej* natychmiast odgadnie. Między znakomitszemi *typami*, cytują *nosy* śliwkowato-spłaszczone *Sokratesa*, *Ezopa* i *Mecenasa*; są to nosy nie głupie. *Nosy* duże a pałkowato-grube, z wyjątkiem tak zwanych *kapciuchów*, są typem anti-dowcipu; *nosy* duże a foremne, są natomiast znakiem, że individuum takowym obdarzone, posiada w sobie wszechstronne przymioty. *Nosy* w kształcie *gasielników*, jeżeli nie psują ogólnej harmonji twarzy, znamionują niewyczerpaną dobroć, dowcip nie szkodliwy i usposobienie do sztuk pięknych: *gasielnik* sięgający brzegów ust, któreby nadto miały kształt *zajadów* młodego wróbla, jest *typem* nieodwołalnym głupstwa. *Nosy* duże a w osadzie wązkie, są *nosami* poezji; świadkiem tego *Basyn*, *Boalo*, *Molier*, *Walter-Skot*, Wiktor *Hugo* i *Lamartine*. Nos *orli*, wielkich ludzi znamieniem; lecz jeżeli przechodzi w *papuziowatość*, oznacza *trznadla* albo *sikorę*. A teraz przechodzimy do wielkiej rodziny *Roxolanek*, czyli *nosków* zadartych, które z wyjątkiem *dubeltówek* z wylotami dużego kalibru, cechują dowcip, wdzięk, bystrość, zalotność i massę powabnych przymiotów. Śladem *Linneusza*, *Biuffona* i *Cuviera*, pracują dziś nad wielką tabellą *systematu nosowego;* obawiamy się wszelako, aby to naśladownictwo *Biuffona;* nie skończyło się na prostej *buffonadzie*. Mówią także o zaprowadzeniu *nosomierzy*, tak niezbędnych do zastosowywania powyższego systematu; jeżeli to prawda, to niewątpliwie wraz z *próbomierzami*, *ciepłomierzami* i innemi *mierzami*, obaczemy je najpierw w wystawie Pana J. *Pika* Optyka.

Łęczyca d. 14 Lutego. — Ileż to wspomnień łączy się z dniem dzisiejszym! Jakże uroczystym zwykle bywał ten dzień! Ileż serc biło radością, ile ust wynurzało życzenia w tym dniu? bo to był dzień imienin *Walentego* Biskupa Kujawsko-Kaliskiego! Dziś niestety! jest tylko dniem wspomnienia nieodżałowanej straty, dniem smutku i łez! radość dnia tego utonęła już w oceanie przeszłości! Ale wrodzonem jest sercu naszemu, że podzielając boleść z drugiemi, opowiadając swoje dolegliwości, doznaje się ulgi; tej więc potrzebie serca i my dziś zadosyć czyniemy. Radość i łzy, pociecha i smutek, tak są widać nierozłącznie związane z życiem człowieka, że nigdy jedno bez drugiego nie spotyka nas! nowym tego dowodem ostatni pobyt JW. X. Biskupa *Tomaszewskiego* w Łęczycy. Zaledwie przybycie jego ucieszyło wielbicieli, przyjaciół i nieszczęśliwych, aliści wnet słabość powiększająca się, zatrwożyła wszystkich! Zaledwie z nowym rokiem przyjął życzenia długich i czerstwych lat dla dobra Kościoła i wiernych, aliści wnet zaległ łoże boleści, z którego już nie miał powstać. W trzynastą rocznicę Jego konsekracji na Biskupa w d. 15 Stycznia, błagalne i dziękczynne modły, napełniały Świątynię Pańską, a w trzy dni później, jęk dzwonów, żałobną nowinę śmierci Biskupa zwiastował! Ta ostatnia chwila szybko się zbliżała, mimo pospiesznego ratunku, i wnet mieszkanie Biskupa zamieniło się w przybytek modłów i zdrój łez najgorętszych. Święte tylko Sakramenta zostały już ostatnią Jego pomocą i pociechą! wśród której, udzieliwszy Błogosławieństwo swojej Dyecezji i Kapitule Katedralnej Włocławskiej, ukochanym jego sercu, i otaczającym jego łoże boleści, wśród ciągłych modłów i powtarzania gasnącym głosem: »*nunc dimittis servum tuum DOMINE!*" zasnął w PANU! Życie jego publiczne należy do historji; my wspomniemy tu tylko o ostatnich chwilach. Trzeba widzieć tak z blizka, jak my widzieliśmy, koniec doczesnego życia ś. p. Biskupa, żeby nabrać przekonania, jak wielką ulgę w ostatnich chwilach Święta przynosi Wiara. Pewność zgonu i nadzieja lepszego żywota, łzy boleści i pocieszające słowa, śmiertelna prośba »*Teraz PANIE wypuść sługę TWEGO*", i spokojność przedśmiertelnej Litanji przy blasku gorejącej Gromnicy, wszystko to wlewa tak niezachwianą wiarę i niestarte na umyśle i sercu czyni wrażenie! a takiej chwili byliśmy świadkami. Łzy nasze uprzedziły też boleść całego Kościoła, i my pierwsi musieliśmy rozgłosić tę wieść, że Biskup *Tomaszewski* nie żyje! Ale

nawet z najodleglejszych okolic, grono Duchowieństwa otoczyło zwłoki dostojnego Pasterza; błagalnym modłom żałoby, pospiesza przewodniczyć JW. X. Sufragan *Łubieński*, i Członkowie Prześ: Kapituły. Słowa uwielbień, czci i przywiązania wyrzeczone przez JXX. *Gustowskiego*, *Mętlewicza* i *Polkowskiego* Wł:, przyszły w pomoc rozżalonym sercom, i po raz ostatni pożegnały czci-godnego Biskupa. Tłumy ludu wszelkiego wyznania, których uprzejmością, łaską lub dobrodziejstwy zobowiązał, ze łzami pożegnania odprowadziły szanowne zwłoki za granice jego rodzinnego miasta, przekazując je na wieczny spoczynek Katedrze *Włocławskiej!* A nam została tylko pamięć i boleść straty, i obowiązek modlitwy za pokój duszy zmarłego; w dniu też dzisiejszym dopełnili tego Przyjaciele obecni, a ja, łzę wdzięczności poświęcam, w dniu niegdyś Imienin, a dziś żałoby!! — J. K. *Męt......*

Listy z *Londynu* z dnia 16go b. m., donoszą, że ceny *pszenicy* na targu tej stolicy, nie podniosły się. Przy ciągłej szczupłości (ostatniemi czasy), dowozów, tak z prowincji jako i z zagranicy, taniość tego ziarna w *Anglji*, nie da się tłómaczyć inaczej, jak tem, że zeszłoroczne zbiory w kraju rzeczonym, były obfitsze, aniżeli to z razu przypuszczać chciano.— Kwartalna licytacja *wełny*, zaczęła się d. 14 b. m. w obec licznych ochotników do kupna, tak krajowych jako zagranicznych. Wystawiono na sprzedaż 15,000 wańtuchów, i ceny płacone były w porównaniu z przeszło-kwartalnemi, od 1 do 3ch pensów na funcie wyżej, a to skutkiem oczekiwanego ożywienia w handlu wyrobami wełnianemi w *Ameryce*.

Anglja. — Raporta otrzymane z *Malty* z d. 4 b. m., potwierdzają wiadomość o zajęciu wyspy *Sapienza* przez Admirała *Parker*. Donoszą zarazem, że Admirał *Parker*, który już dziś blokuje porty *greckie*, i zabiera statki, zapowiedział, że użyje surowszych środków, które dotkną interesa wszystkich klas ludności *greckiej*. Tenże Admirał stanowczo odmówił ofiarowane mu pośrednictwo.

Austrja. *Wiedeń 18go Lutego.*— Każdy *Węgier* jest obowiązany, pomimo wyłączeń i oszczędzeń, stawić się przed kommissją poborową.— W *Agram* odjęto sądowi przysięgłych prawo wyrokowania w procesach prasy.— Ogłoszono nowe prawo stęplowe.— W *Galicji* niecierpliwie oczekują ogłoszenia ustawy prowincjonalnej; uważają za niezawodny rozdział tej prowincji na *polską* i *rusińską* część. Pierwsza składać się będzie z W. Xstwa *Krakowskiego*, i cyrkułów: *Wadowickiego*, *Bocheńskiego*, *Sandeckiego*, *Jasłoskiego*, *Tarnowskiego*, *Rzeszowskiego* i *Sanockiego*; druga zaś z 11 pozostałych cyrkułów wschodnich z przyłączeniem do nich granicznego komitatu *węgierskiego*, zamieszkiwanego przez rusniaków.— Wszelkie niebezpieczeństwo o pożar w salinach *bocheńskich* już ustało; zawczasu zdołano wznieść mur, i tym pożar przydusić. *Saliny* zajęte pożarem, mają długości 1000 sążni, szerokości 86, głębokości 260 sążni; zajmują 500 robotników i wydają 300,000 centnarów soli rocznie.

Francja. *Paryż 16go Lutego.*— Zapewniają, że rząd odwoła Posła *Thouvenel* z *Aten*, bo jego postępowanie wywołało niezadowolenie gabinetu *angielskiego*, i tę posadę odda Panu *Gros*.— Jenerał *Thierry* otrzymał dymisję za znajdowanie się na bankiecie *socjalistowskim*. — Kommisja izby projektuje wyspy *Marquesas*, jako miejsce do deportacji najwłaściwsze. — *National* donosi, że 11 batalionów austr: zebrano przy jeziorze *Como*, i ze 3000 ludzi stoi w *Luina*. *Francja* pozwoliła na to. Austrjacy zażądali od *Piemontu* pozwolenia przejścia. W ten sposób cała południowa granica *Szwajcarji*, obsadzoną by została przez armję *austrjacką*. — Dziś w izbie, P. *Pascal-Duprat* interpelował gabinet o nowy rozdział *Francji* na komendantury jeneralne wojskowe. Minister wojny odpowiedział, że podział ten na komendantury, ma na celu ułatwienie ruchu wojsk, gdyby stronnictwa do tego zmusiły i wymierzonym jest przeciw anarchistom. Izba nareszcie większością 437 przeciw 183 przeszła do prostego porządku dziennego.— Wszystkie dzienniki zgadzają się, że stan południowych i wschodnich prowincji, wymaga silnej koncentracji wojsk.— Zaczynają tu krążyć broszury o dziedzicznem Cesarstwie dla *Napoleona IIgo*.— Pośrednictwo *Francji* w sprawie *greckiej* spotyka wielkie trudności; Poseł *grecki*, Pan *Trikupis*, po przybyciu do *Paryża*, konferował z Ministrami. — Jenerałowie podejrzani w *Elysée*, zastąpieni być mają w dowództwach, przez innych pewniejszych.— Wkrótce w izbie pytać będą gabinet o przyczynę zbierania pod *Bourges* znacznego korpusu wojska; *Bourges* jest połączone z *Paryżem* koleją żelazną. — Ostatnie środki i postanowienia militarne pochwalanemi są przez najbliższych przyjaciół Prezydenta. — Xiążę *Joinville* miał być tu niedawno, i przyczynić się do założenia nowego stowarzyszenia deputowanych *orleanistowskich*. — Liczba balów danych w *Paryżu* w ciągu trzech dni zapustnych, wynosić miała 6000, po 2000 na jeden dzień, a liczba gości na tychże, wynosiła dziennie 400,000 osób. Uważano tylko bardzo małą liczbę masek politycznych.— Prezydent wyprawi podobno na wschód jednego z swych krewnych, dla załatwienia kwestji wschodniej.— W *Lyonie*, który już od 9 miesięcy zostaje w stanie oblężenia, przedsięwzięto znowu nadzwyczajne środki ostrożności. — *Journal de Loiret* podaje następne szczegóły o projekcie przeniesienia się do *Azji* mniejszej, i założenia tam kolonji przez Pana *de Lamartine*. W ostatnich trzech latach, majątek Pana *de Lamartine*, zmniejszał bardzo; jego przyjaciele, których tyle na wschodzie zostawił w czasie swych licznych podróży, radzili mu, by wykonał dawny swój plan objęcia i ukolonizowania nieuprawnych gruntów. Sułtan i porta uczynili zadość życze-

niu Pana *de Lamartine*, i bezpłatnie dali mu na lat 30 w posiadanie piękną dolinę *Bogos*. Owa dolina leży o kilka godzin drogi od *Smyrny*. Kontrakt został zawarty i podpisany przez przyjaciela Pana *de Lamartine* i pełnomocnika, P. *Rolland*. Posiadłość ta ma obwodu 60 do 70 kilometrów, (prawie tylez wiorst); grunt jest dobry, wody podostatkiem, kilka folwarków, wiosek i piękny dom dla właściciela; potrzeba tylko dobrych agronomów i małego kapitału do exploatacji, a *Turcja* zyska na tem, pierwsze wzorowe gospodarstwo na sposób *europejski*; dziś robotami kieruje tam P. *Barrault*, znany z swych rozległych wiadomości agronomicznych. Jak tylko izba francuzka zawiesi swe posiedzenia, Pan *Lamartine* uda się do *Stambułu*, by osobiście *Sułtanowi* podziękować, i zająć w posiadanie swą własność.— W tych dniach kiedy Prezydent Rzplitej Lud: Napol: *Bonaparte*, udał się do jednego z Paryzkich teatrów, by zobaczyć przedstawienie z życia swego wielkiego Stryja. Aktor przedstawiający *Napoleona*, albo grał źle, albo też Publiczność była w złym humorze, gdyż gwizdano i klaskano razem. Rozgniewany Aktor postąpił naprzód sceny, a stanąwszy w pozie *Napoleona*, rzekł śmiało: »Moi Panowie! Czegoż chcecie właściwie? Czy myślicie mnie wygwizdać, czy też poklaskami obsypać? Powiedzcie." Na tę apostrofę, odpowiedziano grzmotem oklasków, i sztuka dalej szła spokojnie. Gdy nadeszła scena, w której Aktor przedstawiający *Napoleona*, mówi te wyrazy historyczne: »Rzeczpospolita francuzka jest jako słońce, uznania nie potrzebuje; tylko ślepi jej nie widzą", parter cały obrócił się do Prezydenta, i uderzył huczne brawo; loże milczały.

Niemcy. — W *Monachjum* izba radców państwa zaczęła rozbiór prawa o emancypacji Izraelitów. — Na skutek zażądania przez gabinet *Berliński* kredytu 18 miljonów, dla powiększenia armji, i w *Bawarji* także podobnego środka się spodziewają; powołano już urlopowanych.—Z powodu strat handlowych, *Anglja* postanowiła nie pozwolić *Danji* na blokadę portów *pruskich*, w razie rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich. — Spodziewają się nowych ważnych not pomiędzy *Austrją* i *Prussami*, z powodu parlamentu *erfurckiego* i innych kwestji.— Parlament *erfurcki*, jak sądzą, skończy swe prace na 26ty Maja.— P. *Persigny* wkrótce z *Berlina* wróci do *Paryża*; potrzebny bowiem jest Prezydentowi na miejscu.

Szwajcarja. — W *Zurichu* rozkazano bawiącym wychodzcom opuścić *Szwajcarję*, do końca Lutego. — Na granicy zbierze się korpus obserwacyjny *francuzki*; dowodzić nim będzie Jenerał *Schramm*.— Pan *Peel*, b. Poseł ang: w *Szwajcarji*, syn znanego pierwszego Ministra, wrócił z *Londynu* z misją nadzwyczajną; konferował w *Genewie* z znanym P. T. *Fuzy*, a następnie udał się do *Bernu*.

Włochy. — Rząd *austrjacki* wezwał *Sardynję* do działania wraz z *Austrją* przeciw *Szwajcarji*.— W *Sardynji* z większą bacznością czuwają teraz nad wychodzcami *lombardzkiemi*; niektórym oddalić się kazano.— W *Rzymie* zabawy karnawałowe, które w ogóle nie były wesołe, smutnie się zakończyły. Do powozu Xięcia *Mussigniano*, syna Xcia *Canino*, wychodzcy, bawiącego w *Londynie*, rzucono w bukiecie pysznym z *kamelji* białych i czerwonych granat szklanny; Xiążę zaledwie podniósł bukiet, granat pękł i zranił go mocno, równie jak siostrę, która właśnie rzucała kwiaty na ganek pałacu *Beresini*. Ranionych przeniesiono do pałacu, gdzie naczelny Chirurg armji *francuzkiej* opatrzył rany. — Na ostatniej reducie w *Neapolu* znajdowało się 11 tancerzy. — W *Rzymie* brak pieniędzy coraz większy: w ostatni dzień karnawału wiele osób aresztowano, wieczorem tegoż dnia gdy się tego najmniej spodziewano, w przeszło stu miejscach ukazały się płomienie trójkolorowego ognia bengalskiego. *Francuzi* nie okazali żadnego zdziwienia, ale *rzymska* policja aresztowała wiele ludzi.

Rozmaitości. — W r. 1846 zawiązało się główne towarzystwo rolnicze w *Egipcie*, pod prezydencją samego Baszy i jeneralnego nadzorcy rolnictwa. Pierwsze zebranie składało się, prócz wymienionych dopiero co osób, z kilku Ministrów, z 3ch Prezydentów prowincjonalnych i 30tu *Naserów* czyli dzierżawców dóbr rządowych. *Mohamed Ali*, otworzył posiedzenie mową, która wielkie na słuchaczach wrażenie sprawiła. Powiedział bowiem między innemi: że w *Egipcie* rolnictwo stanowi główne źródło bogactwa krajowego; nadmienił: że ostatnie żniwo bynajmniej nie odpowiedziało jego oczekiwaniom; że u wielu gospodarzy pszenica nie dojrzała, a krzew bawełniany nie zakwitnął. Poczem podał pod dyskussję pytanie: »Jakby wypadało ukarać tych dzierżawców, którzyby mu nie dostawili ilości produktów, samowolnie oznaczonej; i czyli jest mocen, podobnych zbrodniarzy na galery posłać?" »Po tej, kwestji, nastąpiło głębokie milczenie. Po niejakim dopiero czasie, odważył się jeden z dzierżawców, w największej pokorze oświadczyć: że, ponieważ nie jest w mocy człowieka być panem wiatru i powietrza, deszczu i powodzi, zatem, pod wymienionemi co dopiero warunkami, nie może dłużej być dzierżawcą, i prosi o odebranie dzierżawy. Oświadczenie to nie zdawało się być Jego Wysokości dosyć przekonywającem; jednakowoż raczył wydać polecenie: aby potrzebne kapitały dzierżawcom zaliczone zostały, z tem jednak zastrzeżeniem: że najniezawodniej dostaną się na galery, jeżeli im najmniejsza opieszałość dowiedzioną zostanie. Zebranie trwało dni pięć. — Piękna Opera Halevego *Val d'Andorre* (Dolina Andory), wzbudziła w *Londynie* powszechny zapał. Wnoszą, że tą nową kompozycją, Autor *Żydówki*, stanie się bardzo popularnym w *Anglji*. — Z nowych dzieł dramatycznych, które w tych czasach ukazały się na scenie *Paryzkiej*, bardzo mały wybór uczynićby można. O komedji w 1 akcie wierszem, *Figaro*

w więzieniu, napisanej przez PP. *Lesguillon* i Louis *Monrose*, recenzja niezbyt odzywa się pochlebnie; a o *Notarjuszu z miłości* (L'avoué par amour), tak mówi: myśl nie nowa, styl z tamtego świata, a nieprzyzwoite wyrażenia dopełniają reszty. *Klejnoty nie dyskretne* (Les bijoux indiscrets), komedjo-opera w 2ch aktach przez PP. *Mélesville* i *Bayard*, sprawiła zupełne zadowolenie; za to znów: *Zjadłem mojego przyjaciela*, w 1 akcie farsa, przez PP. *Varin* i *Boyer;* niemniej *Rzeczpospolita alfabetyczna*, ledwie przeżyły kilka przedstawień. Ostatnia z nich, jak utrzymuje *gazeta teatralna*, obraca się głównie na trzech tylko literach, i one to, a mianowicie, P. K. Q., największą w niej grają rolę. Drama w 3ch aktach *Henryeta Deschamps*, przez PP. *Barbier* i M. *Carré*, celuje treścią, akcją, wybornem prowadzeniem interesu, i zadowala tak umysł jak serce; a *Dziecko zepsute*, wodwil w 1 akcie przez P. *Grout*, ponieważ ciągle pobudza do śmiechu i bawi, przeto odpowiada celowi swemu.— Okręt *Anna*, który przybył z *La Plata*, przywiózł dla muzeum historji naturalnej w *Paryżu*, dwóch wilków koloru różowego, samca i samicę. Gatunek ten pod nazwą *Agouaroguazou* (prawdziwie wilczą), jest dziś już bardzo rzadki, i znajduje się tylko w *Ameryce* południowej.— Jednym z najobfitszych w tradycyjne pamiątki krajów, jest *Hiszpanja*, w której dotąd przechowuje się mnóstwo średniowiecznych zwyczajów. Między innemi, d. 17go b. m. odbyła się w *Madrycie*, na jednej z najpierwszych w tej stolicy ulic, *hortaleza*, ceremonja oprowadzania *osła*. Potężny długouch, jako bohater dnia tego, otoczony do koła mnóstwem ludu w najrozmaitszym kostiumie, przechadzał się uroczyście między niemi, wśród okrzyków radości i śpiewu. Oprowadzanie to trwało kilka godzin, i zakończone zostało, udzieleniem mu jadła, i odśpiewaniem pieśni, napisanej na pochwałę oślicy *Balaama*.— Dosyć affektowana Dama wypytując się pewnego werydyka, o jakieś dotkliwe dla niego plotki, i chcąc się dowiedzieć *czy to prawda*, dodała w końcu połamaną francuzczyzną: »*Dites donc si c'est vrai?*" (wre). »Oj *wre, wre*, Mościa Dobrodziejko; ale dalibóg, lepiejby było, żeby w garnku u tych wszystkich plotkarek *wrzało*."

CENNIK NASION, które w handlu T. Rajtarskiego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 787, naprzeciw Komory Lądowej, nabyte być mogą.—Nasiona Ogrodowe i inne, Kalafiory: angielskie ranne, późne i sycylijskie, łut po zł. 2, cypryjskie i holenderskie, po zł. 1 gr. 15; Kalarepy: wiedeńska, łut gr. 15, angielska łyszcząca, gr. 10; Kapusty: włoska majowa biała, łut gr. 15, holenderska czerwona i pąsowa po gr. 10, włoska gr. 8, angielska późna biała gr. 6, zwyczajna gr. 4, grecka nowa centnarowa porcja gr. 6; Jarmuże: olbrzymi łut gr. 15, brunatny 6; Brukwie: angielska gładka żółta łut gr. 8, żółta zwyczajna gr. 5; Buraki cukrowe: funt zł. 1 g. 15, czerwone łut g. 4; Cebule: czerwona wielka łut g. 8, olbrzymia gr. 15, siedmioletnia i holenderska biała po gr. 10, ranna gr. 20, holenderska żółta gr. 5; Grochy: karlik funt zł. 1, olbrzymi zł. 3, szablasty zł. 1; Cykorja łut gr. 3; Dynie i Banie centnarowe gr. 6; Arbuzy wielkie białe łut zł. 1, zielone gr. 20; Melony pasowe i siatkowe łut po zł. 1; Ogórki: karliki i wężowe łut po gr. 15, długie zielone gr. 6; Anyż łut gr. 2; Endywie: kędzierzawa i pełna łut po gr. 10; Sałaty: głowiasta łut gr. 10, do inspektów gr. 15, angielska gr. 15, żółta do inspektów gr. 15, krakowska gr. 10, berlińska gr. 15, pstra gr. 15, blado-żółta głowiasta gr. 15, lactuca dicephalus zł. 1 gr. 10, zwyczajna gr. 6, brunatna głowiasta gr. 15, żółta głowiasta azjatycka g. 15; Rzerzucha gr. 5; Roszponka gr. 5; Rzodkwie: nowa miesięczna różowa kępiasta do inspektów delikatna łut gr. 10, miesięczna biała gr. 6, miesięczna różowa gr. 5, nowa długa przezroczysta gr. 10, letnia biała i różowa po gr. 6, erfurcka czarna gr. 8, murzynka gr. 6; Bazylja kuchenna łut gr. 6; Kopry: korzenny łut gr. 4, słodki gr. 6, kolender łut gr. 3, korzonki owsiane gr. 4; Kawa szwedzka gr. 3; Lawenda łut gr. 10; Sałwia gr. 10; Ruta winna gr. 10; Melisa cytrynowa łut gr. 15; Piołun gr. 15; Pieprz turecki gr. 10; Pomidory gr. 20; Majeran łut gr. 15; Marchwie: czerwona łut gr. 10, czerwona wielka gr. 10, żółta gr. 4, cukrowa 6, karota gr. 6, angielska żółta gr. 4, ranna czerwona gr. 6, czerwona długa gr. 6; Pietruszki: cukrowa łut gr. 6, wielka gr. 6, zwyczajna gr. 4; Pory: letnie gr. 10, niderlandzkie gr. 10; Selery duże gr. 10, fioletowe na sałatę łut zł. 1, wielkie lipskie zł. 1, zwyczajne gr. 10; Pasternak łut gr. 2; Szczaw łut gr. 6; Szparagi wielkie grube łut gr. 10, angielskie olbrzymie g. 15; Szpinak z podługowatemi liściami łut gr. 2, angielski zimowy gr. 6; Tymianki: letni łut gr. 10, zimowy gr. 14.— Nasiona Kwiatowe: Astry chińskie w różnych kolorach łut zł. 1 gr. 10; Balsaminy łut zł. 1 gr. 10; Groch w różnych kolorach łut gr. 15; Gwoździki chińskie zł. 1 gr. 10; Iberis (ubiorek) łut zł. 1 gr. 10; Lewkonie: letnia łut zł. 2, zimowa łut zł. 4; Maki: wielki pełny łut zł. 1, w różnych kolorach łut gr. 20; Malwy pełne łut zł. 1 g. 10; Ostróżka łut zł. 1 g. 20; Powój łut gr. 20; Reseda odorata łut zł. 1 gr. 10; Szlaz łut zł. 1 g. 10; Campanula (Dzwonki) porcja gr. 5, prócz tychże 10 porcji Kwiatów w różnych gatunkach, każden z osobna z nazwiskiem zł. 1.— Nasiona pastewne: Koniczyna garniec zł. 4; Brukiew Rutabaga funt zł. 4, olbrzymia łut gr. 6; Trawa miodowa funt zł. 1; Rajgras angielski funt zł. 1 gr. 10.—Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące mieć powyższe z których nasion, a nie mające sposobności nabycia, raczą łaskawie swe obstalunki pocztą (franko) nadesłać, a jak najakuratniej takowe otrzymają w wskazane miejsce, Pocztą lub też Koleją żelazną.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Anienkow Jan Pułko: z Nowogieorg: nr 613; Celiński Józ: Ob: z Małej wsi nr 605; Handysejd Karol Vice-Konsul Rossyj: w Glazgowie, z Londynu; Kołaczkowska Emilja Ob: z Cielętnik nr 570; Kuszkowscy Sergej Pułk:, i Miko: Urzęd: z Suwałk nr 52; Lamparski Stan: Oby: z Jasieńca nr 584; Lazarew Podpuł: Artyl: z Rossji nr 500; Minasowicz Juljan Oby: z Potyczy nr 626; Orlopp Ant: Kup: z Lipska nr 634; Ostrowski Ign:, i Pożarski Mich: Oby: z Koniecpola nr 625; Prażmowski Zdzisław Ob: z Tokar nr 556: Hr. Szenk-Kastel Ludw: Oficer Wojsk Austr: z Petersburga nr 634; Wiśniewski Tom: Obyw: z Sokołowa nr 625.

DONIESIENIA.

WZORY Haftu białego i wyszycia tasiemką, sprzedają się w Magazynach Mód: na Krak:-Przed:, u PP. Kunke i Czaban; w Sklepie P. Nahke, u P. Radzyńskiej, obok Ś. Krzyża, w Składzie Papieru P. Błaszkowskiego i w Księgarni P. Nathanson; przy ulicy Senatorskiej w Magazynach Mód PP. Sommerfeld, Gordon i Szymborskiej, w Sklepach PP. Lange, Mass, Tatarkiewicz, w Składzie Nót Muzycz: P. Friedlejn i w Składach Papieru PP. Zalewskiego, Wojczyńskiego i Kuchnigh; przy ulicy Miodowej w Księgarniach PP. Merzbach i Orgelbrandt; przy ulicy Freta, w Magazynie Mód P. Kwiatkowskiej; przy ulicy Rymarskiej, u P. Kreusch Introligatora, i w Księgarni P. Nowoleckiego przy ulicy Śgo Jana. W tych wszystkich bez wyjątku miejscach, cena stała exemplarza Zł. 3 gr. 10.

Trzy **SZAFY** jesionowe z półkami, długie, rozbierane, do każdego handlu zdatne; oraz STÓŁ sklepowy, długi, z dwoma szufladkami kassowemi, za bardzo nizką cenę razem lub czę-

ściowo, do sprzedania. Wiadomość w Sklepie litografii Kosińskiego przy ulicy Długiej Nr 585, w Hotelu Polskim.



Potrzebna KUCHARKA każdego czasu, lub od Wielkiej-nocy, w średnim wieku, dobrze gotować umiejąca, i piec Ciasta, opatrzona w świadectwa dobrego sprawowania; niech się zgłosi pod Nr 1346 *b*, ulica Mazowiecka, do Stangreta Karola, który wskaże mieszkanie.—Tamże zgłosić się może MŁODSZA.

Zgubiony został WACHLARZ z perłowej macicy wyrabiany, turkusami wysadzany, serce złote z jednej strony wyrabiane, z drugiej turkusami nabijane; łaskawy Znalazca oddać go raczy, za nagrodą Rubli sr. 2, na Saskim placu, w pałacu Skwarcowa, do Rządcy.

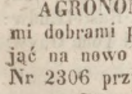
Z mocy upoważnienia Rady familijnej, w Sądzie Pokoju, Okręgu i M. Warszawy Wydz: I, na dniu 3/15 Lutego r. b. zdziałanej, pozostałe po Piotrze Pawle Jaroszewskim Ruchomości, mianowicie: Bielizna, Garderoba, Meble, Kosztowności, i t. p., w dniu 13/25 b. m. od godziny 10 rano począwszy, w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej, w domu pod Nr 1799, przez publiczną licytację, sprzedane będą. — Walenty Machnikowski, Kom:.



Dwa KAPITAŁY 18,000 i 6000 Zł., są do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki Domów murowanych w Warszawie, z korzystnemi warunkami na lat kilkanaście. Wiadomość bliższa w Warszawie, pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej, na 1m piętrze, u Leszczyńskiego Ajenta G-dy Warszawskiej.

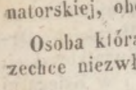
DOBRA położone w Gub: Warsz: Powiecie Kaliskim Okręgu Wartskim, odległe od M. Gub: Warszawy mil 23, Powiatowego Kalisza 5, Okręgowego Warty 3, od miast handlowych fabrycznych, a mianowicie Włocławka mil 9, Łodzi 5, Zgierza 6, Alexandrowa 5, Poddębie 2, Konstantynowa 5, Łęczycy 5, Turku 2, Uniejowa 1½, Dobry ½, od traktu bitego mila 1, szose 2, składające się z Folwarku znacznego i wsi zarobnych, Koloniów 90, znacznej Gorzelni i Browaru. Dobra takowe obejmują miary nowop: morg 6990, prętów 34 czyli włók 233 prętów 34, z Ogrodami znacznemi owocowemi, pięknem drzewem obsadzonemi, które znaczny przynoszą dochód, oraz warzywami; rozległość łąk wynosi, dających 1200 fur parokonnych 8-centnarowych siana i potrawu, z pastwiskiem wielkiem polowem i leśnem zyznem, z lasami rozmaitego drzewa, gdzie jest także znaczny budulec, oraz materjalne i towarne w znacznej ilości znajdują się, sprzedane będą z wolnej ręki lub też w zamian mogą być przyjęte mniejsze Dobra z dopłatą w Gub: Warszaw: lub Radomskiej. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1775, na 1m piętrze, u Leszczyńskiego Ajenta Giełdy Warszawskiej.

AGRONOM przybyły z Pruss, który już zarządzał znacznemi dobrami przez lat kilka w Królestwie Polskiem, życzy przyjąć na nowo takież obowiązki. Wiadomość u właściciela domu Nr 2306 przy ulicy Dzikiej.



Dnia 19 b. m. wieczorem o godz: 7ej, skradziono w Górce pod Łowiczem, **BRYCZKĘ** i parę **KONI**. Bryczka ma kształt pocztowej, na osiach drewnianych; z Koni jeden jest wałach skarogniady, mający lat 10, oczy nieco nadwerężone, i drugi jest wałach gniady, mający lat 7. Kto da znać o tej kradzieży do Dra Franciszka Betzhold, w Warszawie pod Nr 471 przy ul: Senatorskiej, obok Resursy, otrzyma nagrody złp. 100.

Osoba która złożyła **ARFĘ** w Bibljotece Teatrów Warsz:, zechce niezwłocznie zgłosić się po odbiór tego instrumentu.



Kto ma do zbycia **LANDO**, choćby używane, aby w dobrym stanie; zechce zostawić adres przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim, u Szwajcara.

Magistrat Miasta Warszawy.

Na zasadzie przepisów Lombardowi tutejszemu służących, Magistrat podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie Osób interesowanych: 1) Że Licytacja na Fanty zastawione w rzeczonym Lombardzie, jako to: na Srebro rożnego gatunku i rozmaitych kształtów, na Sygnety, Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie, Bieliznę stołową i wszelkiego rodzaju kosztowności, których Właściciele w oznaczonym czasie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b., i odbywać się będzie codziennie od godziny 8ej z rana do 1ej z południa, w zwykłym Lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym, aż do czasu zupełnego wyprzedania rzeczonych Fantów; życzący więc sobie nabycia powyższych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Wszelkie zaś zakupione Fanty, płacone być winny zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami Banko:. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych Fantów należącyck do Licytacji, oznaczonym został do dnia ¹¹/₂₃ Lutego r. b. i dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych Fantów zgłosić się są obowiązani przed upływem pomienionego terminu, do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie. 3) Że wszyscy, którzy nie wykupiwszy dotąd Fantów swoich w czasie przyzwoitym, i obecnie jeszcze pomimo niniejszego ostrzeżenia tyle obojętnemi się staną, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupowania lub prolongowania zastawionego Fantu, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongacji nie dopełnią do dnia ¹¹/₂₃ Lutego r. b., sami sobie winę przypiszą gdy pomienione Fanty niezawodnie sprzedane zostaną: albowiem Urzędnicy Lombardowi, poczynając od d. ¹¹/₂₃ Lutego r. b. zajęci będąc codziennie i wyłącznie czynnościami, które poprzedzić muszą porządne odbycie ogłoszonej licytacji, niemogą i nie są w stanie zatrudniać się jednocześnie, prolongatami zastawów, lub wykupnem fantów. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych wymawiać nie mógł niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu, takowe ogłoszone zostaje przez Gazety: Rządową, Policyjną, Warszawską, Codzienną i Kurjera Warszawskiego, trzykrotnie, niemniej podane zostaje do wiadomości powszechnej przez przylepienie drukowanych Exemplarzy tegoż obwieszczenia w miejscach właściwych i obwołanie po Mieście przy odgłosie trąby. — Warszawa dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1849/50 roku. — Prezydent, Rzeczyw: Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarii, *Luceński*.



Na Zabawie Weselnej w ostatnią Sobotę Karnawału, zamieniony został KAPELUSZ nowy z fabryki Gumprychta, stary zaś pozostał w miejsce nowego, z napisem (Iz......); jako niewiadomy o mieszkaniu, uprasza się o zwrot Kapelusza do miejsca byłej Zabawy.

EKONOM posiadający chociaż niemiecki język, potrzebny jest do zarządu Dóbr. Bliższa wiadomość w Instytucie Wód Mineralnych przy ulicy Granicznej, w podwórzu, wprost bramy, na 1m piętrze, po prawej stronie.

KAWIARNIA wraz z **BILLARDEM**, w bardzo korzystnem miejscu, jest każdego czasu do wydzierżawienia. Wiadomość powziąść można w handlu Win i Korzeni przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1855/6, u W. Kowendzowskiego.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 14 cali 5.

TEATR WIELKI. Dziś, Dwa akta *Łucji z Lamermooru*. Tańce *Perskie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wieśniak i Aktorka*.— *Rad nie rad*.— *Jaki Ojciec taki Syn*.

Dziś KONCERT Panny Zofji *Bohrer*, o 1ej z połud: w Sali Redut.

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować. Warszawa dnia 12 (24) Lutego 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*